

TWÓRCZO
Z TEATREM

GABRIELA ZAPOLSKA

MORALNOŚĆ PANI DULSKIEIEJ

REŻ. GIOVANNY CASTELLANOS

MATERIAŁY POD REDAKCJĄ
MICHALINY BUTKIEWICZ



Kiedy miało się 17 lat, a więc może niewiele więcej niż Hesia i Mela... Kiedy pod koniec roku szkolnego, po: *Trylogii* Henryka Sienkiewicza, *Lalce* Bolesława Prusa, *Weselu* Stanisława Wyspiańskiego i *Ludziach bezdomnych* Stefana Żeromskiego kazano przeczytać *Moralność pani Dulskiej*, wydawało się, że zadziało się coś bardzo fajnego... Pamiętam jak chętnie wypowiadaliśmy się o tej lekturze, jak wiele sami w swoim gronie o niej rozmawialiśmy. Zrozumieliśmy słowo: *dulszczyzna* i traktowaliśmy je jako określenie bardzo negatywne. Jego znaczenie dotykało nie tylko postawy życiowej. Wydawało nam się wtedy, albo tak lekcje były kierowane, że tylko w poprzedniej epoce, to znaczy przed wojną – oczywiście II wojną światową, żyli tacy źli ludzie, którzy wyzyskiwali innych – jak Dulscy Hanke...

Wydawało się, że te nasze czasy są nowoczesne, że wszyscy jesteśmy równi, a osoby ze wsi powinniśmy szanować...Nasz system społeczny jest nowy i sprawiedliwy, a my jesteśmy młodzi, wyedukowani i bez ograniczeń mentalnych...

Mimo że niewiele uwagi poświęcono temu tekstowi – chyba 2 – 3 godziny lekcyjne, jednak pamiętam o nim do dziś. Słyszę od wielu młodych, że także bardzo lubili tę lekturę.

Co jest jej siłą? Chyba jakaś prawda o ludziach i o życiu. Prawda o codzienności i przyziemności, które pragnienie przeżycia czegoś wyjątkowego stłumią, sprowadzą na ziemię i uniemożliwią. Hesia i Mela powtórzą los Dulskiej, Zbyszko będzie nowym Felicjanem, a Hanka w najlepszym wypadku Tadrachową... Lektura, której autorka odwołała się do prostych zabiegów artystycznych: atrakcyjnego wątku wywiedzionego z ówczesnego tabu, kontrastu i naturalizmu w sposobie przedstawienia, prostoty języka oraz kategorii prawdy i przewidywalności. Autorka nie ukazała wyidealizowanego świata herosów życiowych, męczenników i idealistów. Nie ukazała spraw nadludzkich i nierealnych. Czytelnik rozumiał o czym pisze ta kobieta. Kobieta, jak to się wówczas mówiło – wyzwolona, aktorka, pisarka. Kobieta, która rozwiodła się z mężem i wyjechała do Paryża, aby praktykować w teatrze. Wyjeżdżała odpoczywać do Włoch – bez męża. Kobieta, której posag został zmarnowany przez męża, ale która potrafiła sama zapewnić sobie utrzymanie. Kobieta, która korzystała z pomocy finansowej mężczyzn, która kochała i którą porzucono. Kobieta, która kochała piękne stroje i piękne meble. Kobieta, która przeżywała kryzys przemijania.

Giovanny Castellanos zaproponował realizację sceniczną tej tragifarsy kołtuńskiej, jak kiedyś nazywano gatunek literacki tego utworu, widząc w nim właśnie tę kobietę, która mentalnie żyła kiedyś i żyje dziś. Wprawdzie czasy się zmieniły, kobieta się wyemancypowała, ale wciąż musi o siebie walczyć i być czujną... Walczyć z własnymi przekonaniem. Dziś kobieta ma wiele swobód, ale ma także ograniczenia, które wynikają ze stereotypów utrwalanych przez pokolenia. Nowoczesny ubiór nie wystarczy, skoro ciągle mamy w sobie symboliczne jelenie na rykowisku, przekonanie, że powinniśmy zaspokajać czyjeś wyobrażenia czy oczekiwania.

Aby o tym porozmawiać, trzeba przybyć do teatru.

Michalina Butkiewicz

Ewa Malik

JĘZYK POLSKI
(2 godziny lekcyjne)

TEMAT:

Detale tworzą teatr.
Rozważania w kontekście spektaklu
Moralność pani Dulskiej w reżyserii
Giovanniego Castellanos w Teatrze
im. Jana Kochanowskiego
w Opolu.

CELE:

Uczeń:

- przedstawia swoje wrażenia po obejrzeniu spektaklu
- wyjaśnia, jak rozumie pojęcie: *teatr jest sztuką wielotworzywową*
- wymienia tworzywa teatru
- określa funkcje kostiumu postaci w spektaklu
- określa funkcje innych tworzyw teatru w spektaklu
- odczytuje sens całego tekstu kultury, jakim jest spektakl teatralny
- wykorzystuje w interpretacji elementy znaczące dla odczytania sensu tekstu kultury
- doskonalą umiejętność wnioskowania i argumentowania.

METODY:

- rozmowa kierowana
- dyskusja
- działania praktyczne
- metoda oglądowa.

FORMY PRACY:

- praca indywidualna
- praca w grupie.

MATERIAŁY I ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

- film edukacyjny: <https://www.youtube.com/watch?v=wbnRkPx2jdw>
- karty pracy
- tablet, laptop, dostęp do Internetu.

UWAGA! Przed obejrzeniem spektaklu można zaproponować uczniom lekcję historii w Kamienicy Czyszowej, znajdującej się przy ul. św. Wojciecha 9, która należy do Muzeum Śląska Opolskiego. Uczniowie mogą odnaleźć tam meble, sprzęty i przedmioty codziennego użytku pochodzące z przełomu XIX i XX wieku. Można zapoznać się ze stylem mieszczańskim i poczuć klimat mieszkania z tego okresu.

PRZEBIEG LEKCJI:

1. Uczniowie:

- przedstawiają swoje wrażenia i oceny spektaklu *Moralność pani Dulskiej* w reż. Giovanniego Castellanos
- wskazują elementy, które zwróciły ich uwagę
- mówią o tym, co ich zaintrygowało, co poruszyło.

2. W trakcie wypowiedzi uczniów nauczyciel wypisuje na tablicy wymienione przez nich elementy, nazywając kolejne tworzywa teatru – **gra aktorska (głos, ekspresja ciała), słowo (dialogi i monologi), ruch sceniczny, znaki plastyczne (scenografia, kostiumy, charakteryzacja), muzyka, efekty akustyczne, światło**. Następnie wprowadza pojęcie: **tworzywa teatru**.
3. Uczniowie systematyzują wiedzę na temat znaków teatru oraz osób tworzących spektakl teatralny. Zapoznają się z informacjami na ten temat (Zał. nr 1).
4. Nauczyciel proponuje, aby przyjrzeć się, w jaki sposób powstają w teatrze **kostiumy aktorów**. W tym celu wykorzystuje film edukacyjny: <https://www.youtube.com/watch?v=wbnRkPx2jdw>
5. Po obejrzeniu filmu uczniowie dyskutują na temat roli kostiumu w teatrze. Na kartkach, w grupach, wymieniają wskazane w filmie funkcje kostiumu, np.:
 - a) Kostium jest to praca scenografa, aktora i reżysera nad postacią. To tworzenie wizerunku postaci.
 - b) Kostium mówi, kim jest postać. W jakim świecie żyje. Jaki status społeczny reprezentuje. W jakich czasach się obraca. Jaka jest pora roku. W jakiej przestrzeni znajduje się dana postać.
 - c) Może przejmować rolę scenografii. Może być bardzo rozbudowany. Może być „niewidoczny” – świadomie ukryty.
 - d) Definiuje pewne zachowania – sposób poruszania się, wręcz nakazuje pewne zachowania postaci, np. sposób poruszania się.
 - e) Zapewnia aktorowi „metamorfozę” – ułatwia stawanie się kimś innym. Daje aktorowi pamięć emocjonalną, pomaga mu wejść w rolę.
6. Nauczyciel zadaje pytania odnoszące się do kostiumów zaprojektowanych do spektaklu *Moralność pani Dulskiej* i prosi o wypełnienie kart pracy:
 - a) Czego dowiadujemy się o postaciach na podstawie ich ubioru?
 - b) Czy jakiś element kostiumu został wyróżniony?
 - c) W jaki sposób użyte w spektaklu kostiumy charakteryzują bohaterów dramatu? W jaki sposób tworzą ich wizerunek?
 - d) Co kostiumy mówią o statusie społecznym i upodobaniach postaci?
 - e) Czy wskazują na sytuację materialną danej postaci, jej gusty, zainteresowania?

KARTA PRACY (PRZYKŁAD)

| Postać | Kostium | Znaczenie, interpretacja |
|------------------------|--|---|
| Pani Dulska | klasyczny, elegancki strój: biała bluzka, czarny kostium, sznur pereł, broszka, starannie upięta fryzura, klasyczne półbuty na wysokich obcasach... | kobieta zamożna, elegancka, przywiązuje wagę do swojego wyglądu; wszystkie elementy jej stroju są starannie dobrane; sznur pereł i broszka świadczą o jej majątności; Dulska dba o swój wizerunek, dodaje sobie znaczenia, zakładając żakiet przed wizytą lokatorki; podczas rozmowy z Juliasiewiczową zakłada przerobiony toczek, co świadczy o jej oszczędnym stylu życia; przegląda się w lustrze; ceni sobie i dba o dobry wygląd; kostium „wyprowadza ją z epoki modernizmu, przypomina ubiór typowy dla współczesnej kobiety biznesu; określa pewne cechy charakteru: staranna, drobiazgową, kontrolująca szczegóły i wszystkich... |
| Juliasiewiczowa | ubiór wyraźnie kontrastujący ze strojem Dulskiej: włosy do ramion, wyprostowane prostownicą? Rude; ubrana w dżinsy, czerwone szpilki, asymetryczną tunikę... potem elegancki, awangardowy płaszcz... | strój swobodny, ale elegancki; kolory: szary i czerwony; czerwone szpilki o wspólnym kształcie i rude włosy, symbolizujące kobiecość, siłę, pewność siebie; kostium określa pewne cechy charakteru: osoba śmiała, zdecydowana, asertywna, pewna siebie, odważnie prezentuje swoje poglądy, swobodna, otwarta, nieskrępowana, niezależna, ekstrawagancka, wyrachowana... kostium przypomina ubiór typowy dla współczesnej kobiety – celebrytki... |
| Hanka | zielona, bardzo krótka sukienka z głębokim dekoltem; bardzo zgrabne nogi; niedbale spięte, długie, pozostające w nieładzie blond włosy... | strój Hanki wyraźnie podkreśla jej atrakcyjność fizyczną, a zarazem stan emocjonalny: dziewczyna jest śmiała i bezpruderyjna w intymnych kontaktach ze Zbyszkciem; zagubiona, przejęta swoją sytuacją, niepewna siebie potem... kostium przypomina ubiór typowy dla współczesnej dziewczyny, którą spotyka się na ulicy... |

| | | |
|---------------------|--|--|
| Zbyszko | strój swobodny, luźny, czarny kolor; spodnie rurki, skórzana kurtka (Dulska zwraca mu uwagę, że nie jest przygotowany do pracy, nie wygląda jak urzędnik) | otwarty, naturalny, nieskrępowany, swobodnie się czuje, demonstruje swoją niezależność, nieskrępowanie, swobodę; kostium stwarza wrażenie, że nosi go człowiek pewny siebie, stanowczy, bezkompromisowy, niekonwencjonalny; przypomina ubiór typowy dla współczesnego hipstera... |
| Mela i Hesja | włosy długie rozpuszczone; getry...w domu; stroje baletowe, różowe jednakowe płaszcze, warkocze – gdy wychodzą na naukę tańca... | stroje sióstr podkreślają ich wiek, pochodzenie panienek z dobrego domu; mówią o roli przypisanej im przez matkę i społeczeństwo: dziewczęta chodzą na lekcje baletu, zgodnie z ówczesnym wychowaniem; kolor różowy płaszczyków, ich fason – podkreśla ich dziecinność, niedojrzałość... kostiumy przypominają ubiór typowy dla współczesnych dziewczynek hello kitty... |
| Pan Dulski | klasyczny męski strój urzędnika – garnitur: spodnie, biała koszula, szelki, marynarka; wychodząc do pracy zakłada palto, kapelusz, który na parasolu podaje mu Dulska... | Dulski nie wychodzi z roli urzędnika; zmieniają się tylko rekwizyty, których używa: w drodze do pracy używa laski, podczas spacerów – kijków nordic walking (co czyni tę postać komiczną)... kostium przypomina ubiór typowego współczesnego starszego, staroświeckiego, szarego mężczyzny... |

7. Uczniowie analizują karty pracy. Wymieniają się spostrzeżeniami. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż kostiumy i charakteryzacja aktorów wyraźnie umiejscawiają spektakl w czasie – **jest to współczesność**.
8. Nauczyciel prowadzi z uczniami rozmowę na temat sposobu wykorzystania w spektaklu pozostałych elementów tworzywa teatralnego, zwraca uwagę na to, że scenografia, rekwizyty, dekoracja są znakami plastycznymi.
9. Uczniowie losują, przygotowane przez nauczyciela karty z nazwami tworzyw teatralnych i ich charakterystykami.
10. Uczniowie tworzą grupy, dobierając się według wylosowanego znaku i wspólnie zastanawiają się, w jaki sposób dany znak funkcjonuje w przedstawieniu.
Uwaga: każda grupa rozważa jeden znak teatralny:

a) **dekoracja** – przestrzeń zamknięta jest przeszklonymi drewnianymi drzwiami typowymi dla przedwojennych kamienic; na scenie znajdują się zielona sofa i krzesła tapicerowane zielonym pluszem, pianino, stół z szufladami, w którym Dulski gromadzi pieniądze, atrapa telewizora i pilot do telewizora; na oparciach krzeseł znajdują się jakby „odbite czarne obrazy, które zwykle wiszą lub wisiły w polskich domach na ścianach: jeleń na rykowisku, Matka Boska, portrety domowników, fotografia ślubna...

przestrzeń i **rekwizyty** pośrednio charakteryzują bohaterów – wskazują na ich zamożność, gust, upodobania; określają akcję widowiska w przestrzeni, a także w czasie – przeszłość miesza się z teraźniejszością...

b) **ruch sceniczny** – to pozycje zajmowane przez aktorów – postacie – w stosunku do partnerów, rekwizytów, elementów dekoracji, widzów; to najróżniejsze sposoby poruszania się (krok przyspieszony, chwiejny, majestatyczny), wejścia i zejścia ze sceny;

Można przeanalizować np.: ruch sceniczny jednej z postaci np. Hanki:

Hanka pośpiesznie wchodzi na scenę i z niej schodzi, a nawet wybiega, tarza się ze Zbyszkiem po podłodze; kroki ma niepewne, często się cofa, chodzi ciężko, co może być znakiem nieśmiałości, nieufności, strachu; ruch sceniczny Hanki oddaje jej stany emocjonalne;

c) **gesty**, które są sposobem komunikowania myśli; jedne znaki gestykulacyjne towarzyszą słowom, inne je zastępują;

Analizując gesty można przyjrzeć się postaci Felicjana Dulskiego; aktor grający tę rolę tworzy tę postać wyłącznie ruchem scenicznym (kijki – jakby jeździł na nartach; markowanie zaangażowania poprzez nadekspresywne ruchy; tupanie w miejscu w momencie gdy podkrada papierosy; oszukuje żonę, wykonując to, czego ona oczekuje, żeby nie popadać w spory, żeby się nie czepiała...

d) **intonacja**, czyli takie elementy jak: rytm, szybkość, napięcie głosu, przede wszystkim ton operujący wysokością dźwięków i ich barwą.

Można zwrócić uwagę na sposób wypowiedzania się Dulskiej – jej wypowiedzi są dynamiczne i zdecydowane, świadczą o pozycji zajmowanej w rodzinie; Dulski wydaje polecenia, rządzi całym domem, rozkazuje, pilnuje; często w jej wypowiedziach pojawia się negacja dla jakiegoś zjawiska, a nawet dezaprobata – dla Hanki, ton zmienia się, gdy traci pewność w sytuacji ciąży Hanki, ale odzyskuje po załatwieniu sprawy...

Mela – Hesia – ton głosu, mimika, sposób poruszania się różnicuje osobowości siostr...

Należy zwrócić uwagę, że słowu towarzyszą **znaki mimiczne** – to właśnie one czynią słowo bardziej wyrazistym, ale niekiedy osłabiają lub modyfikują jego walor, a nawet przeczą mu.

- e) **muzyka i efekty akustyczne** w przedstawieniu wyrażają lub sugerują stan emocjonalny albo nastrój; mogą stać się znakiem niepokoju (ćwiczenia Meli na pianinie), smutku, ironii, radości; muzyka stwarza atmosferę; warto zauważyć, że gra Dulskiego na pianinie wprowadza widzów w przedstawienie; można to uznać za sposób charakteryzowania tej postaci, scena ta ukazuje bowiem wrażliwość i samotność tego bohatera;
śpiewy i tańce dziewczynek ze Zbyszkiem – ujawniają ich prawdziwe cechy i emocje, które są tłumione...
- f) **oświetlenie** to system znaków o szczególnej sile oddziaływania; reflektory skierowane na ten lub inny fragment sceny określają m.in. miejsce akcji, świetlny prostokąt może oznaczać konkretną przestrzeń, na przykład pokój; snop światła, izolujący z otoczenia jakąś postać lub przedmiot, informuje o randze i znaczeniu danej postaci (np. pojawienie się na scenie lokatorki) lub przedmiotu; oświetlenie podkreśla też często walor znaczeniowy gestu, ruchu, fragmentu dekoracji czy kostiumu; ciemność także znaczy...

Wnioski: Teatr posługuje się nie tylko słowem, ale i pozajęzykowymi systemami znaczeniowymi. W każdym spektaklu zachodzą między znakami teatru relacje, które zostały użyte przez twórców tylko dla tego przedstawienia. Realizacja nawet tego samego tekstu literackiego może go interpretować inaczej. Znaki teatru, które zaobserwowaliśmy w spektaklu teatralnym, pozwalają na jego indywidualną interpretację. Pod względem obfitości i różnorodności znaków jest najbogatszy ze wszystkich dziedzin sztuki. W zasadzie nie ma takiego znaku, który nie mógłby być użyty w spektaklu. Sposób wypowiedzania słów, dźwięk głosu, światło, muzyka, barwa, ruch aktora, ruch grupy aktorów, gesty, wyraz twarzy, dekoracje, kostiumy, charakteryzacja, rekwizyty – wszystko to staje się **tworzywem teatralnym**. Każde z nich staje się jednym z **detali tworzącym spektakl teatralny**.

Czym jest teatr dla każdego z nas? Jakich przeżyć i wzruszeń może dostarczyć ta, nieporównywalna z żadną inną dziedziną sztuki? Jakie potrzeby psychiczne współczesnego człowieka może rozbudzać i zaspokoić? Skąd bierze się jej moc i siła?

Co się kryje za określeniem: magia teatru?

Warto zauważyć, że teatr to zjawisko wyjątkowe w świecie sztuki. Żadna inna dziedzina nie jest ośrodkiem tylu złożonych ludzkich działań. Niemal zawsze teatr miał dostarczać wzniosłych, silnych przeżyć, ukazywać piękno i przynosić twórczą wizję świata, pogłębiać rozumienie procesów historii i mechanizmów społecznych, a przede wszystkim portretować człowieka. Doświadczenia związane z teatrem są w jakiejś mierze bliskie każdemu człowiekowi. Nieprzypadkowo terminologia teatralna towarzyszy nam w życiu codziennym. Mówimy o **komedii ludzkiej**, świat nazywamy sceną życia, zauważamy, że **ktoś się maskuje**, odkrywamy **kulisy wypad-**

ków, kurtyny raz są zapuszczane, to znów podnoszone, poznamy aktorów wydarzeń, a popularny zespół rokowy nosi nazwę „Budka suflera”.

ZADANIE DOMOWE:

Jak można zinterpretować sens spektaklu *Moralność pani Dulskiej* w reżyserii Giovanniego Castellanosy? Wypowiedź uzasadnij, interpretując znaki teatru użyte w tym spektaklu.

Zadania dla zainteresowanych – jedno do wyboru, termin realizacji 2 tygodnie:

1. W dowolnym programie graficznym zaprojektuj afisz teatralny do sztuki Gabrieli Zapolskiej *Moralność pani Dulskiej*. Zastosuj elementy, które będą sygnalizować tematykę utworu.
2. Wyobraź sobie, że jesteś videoblogerem. Nagraj filmik z sobą w roli głównej, który będzie recenzją *Moralności pani Dulskiej*. Pamiętaj, aby w swojej wypowiedzi zawrzeć informacje na temat tworzyw teatru.
3. Wyobraź sobie, że jesteś scenografem i projektujesz scenografię do sztuki *Moralność pani Dulskiej*. Odwiedź Kamienicę Czynszową w Opolu przy ul. św. Wojciecha 9, stwórz katalog eksponatów pochodzących z przełomu XIX i XX w., które mogłyby znaleźć się na scenie. Wykonaj zdjęcia i stwórz krótki ich opis.

Zał. nr 1

Tworzywa i znaki teatralne

Teatr nazywany jest sztuką wielotworzywową zawierającą syntezę wszystkich sztuk. Stanisław Rzęsikowski zajmujący się przez wiele lat problematyką dramatu i teatru w edukacji szkolnej wylicza kilka tworzyw, na które należy zwrócić uwagę w nauczaniu. Są to: aktor, przestrzeń, czas, słowo, ruch sceniczny, muzyka, efekty dźwiękowe, światło. Widowisko teatralne tworzą **inscenizator**/autor scenicznego opracowania wystawianego utworu, ktoś kto logicznie interpretuje utwór/, **reżyser**/artysta odpowiadający za całość sztuki scenicznej/, **scenograf**/autor oprawy plastycznej/, **choreograf**/autor układu ruchu, tańca i baletu/, **kompozytor**/autor oprawy muzycznej sztuki/, **kostiumolog**/autor projektów kostiumowych, sprawujący nadzór nad ich wykonaniem/, **aktor** i inni. **Aktor** wytwarza większość znaków teatralnych poprzez swój głos i ekspresję ciała. Przekazuje tajemnicę sztuki i nawiązuje kontakt z widownią wywołując przeżycia. Aktor musi się skupić na oddaniu wnętrza kreowanej postaci, przeżywać rolę w sposób świadomy, kontrolowany, a jednocześnie emocjonalny. Aktor mimo podporządkowania reżyserowi, głównemu twórcy przedstawienia, wnosi do kreacji roli „swoje wnętrze”

Przestrzeń to miejsce gry określone przez architekturę teatru, zabudowaną scenę elementami dekoracji oraz „grę światła”.

Przestrzeń teatralna jest szerszym pojęciem od przestrzeni scenicznej, gdyż tworzy się w wyobraźni widza.

Czas jest „tajemniczym tworzywem”. Realny czas widowiska jest określony, jednak czas sceniczny funkcjonuje w sferze świata przedstawionego w teatrze. W krótkim czasie może ukazać się długi okres dziejów bohaterów.

Słowo – ważne tworzywo, ale teatr pantomima, tańca, dzieła baletowe nie potrzebują słów. W teatrze dramatycznym słowo spełnia dwie funkcje:

- komunikacyjną- środek porozumienia między aktorami oraz między sceną a widownią
- informacyjną- środek przekazywania określonych znaczeń.

Ruch sceniczny – to zmiana miejsca aktora lub przedmiotu na scenie. Ruch przekazuje określone znaczenie.

Muzyka i efekty akustyczne są wykorzystywane w teatrze dla dzieci. Dźwięki muzyki pozwalają przekazać, to co jest trudno wyrażalne, gdyż trafiają do ośrodków mózgowych bez konieczności rozumienia i wywołują emocje. Efekty dźwiękowe nie są często wykorzystywane w teatrze, ale mogą przywołać w wyobraźni widza przestrzeń przysceniczną, w której znikają postaci.

Światło – przy jego pomocy można kształtować przestrzeń, zmieniać barwę kostiumów, osiągać efekty; ściemniać, skupiać światło.

Znaki teatralne służą do wykorzystania na scenie tworzyw teatralnych w celu przekazania określonych znaczeń.

Klasyfikacja znaków wg Stanisława Rzęsikowskiego przedstawia się następująco:

- I. Znaki wytwarzane przez aktora jako tekst wypowiedziany:
 - a) słowo
 - b) intonacja
 - c) śpiew
- II. Znaki wytworzone przez aktora, będące ekspresją jego ciała:
 - a) mimika
 - b) gest
 - c) ruch sceniczny
- III. Znaki wytwarzane przez aktora, dotyczące jego wyglądu:
 - a) charakteryzacja
 - b) fryzura
 - c) kostium
- IV. Znaki skierowane do aktora i przez niego wykorzystywane, dotyczące wyglądu-miejsca scenicznego:
 - a) rekwizyt
 - b) dekoracja
 - c) oświetlenie

V. Znaki towarzyszące aktorowi jako tło jego gry:

- a) muzyka
- b) efekty dźwiękowe
- c) dekoracja
- d) oświetlenie

Intonację rozumiemy jako sposób wypowiedzenia słowa na scenie. Jest to: natężenie głosu, jego wysokość, zabarwienie uczuciowe, wszelkie rodzaje akcentowania, tempo mówienia- sposoby operowania słowem mówionym.

Śpiew jest szczególnym rodzajem wypowiedzi aktorskiej, jej melodycznym uporządkowaniem, rytmizowaniem.

Mimika to zmiana wyrazu twarzy dla oddania emocji, nastrojów. Wyćwiczone ruchy mięśni pozwalają wyczytać z twarzy aktora jego myśli, stosunek do otoczenia.

Gesty są to przede wszystkim ruchy rąk, ale także ruchy ramion, głowy, nóg. Gest może zastępować słowo, dopełniać jego znaczenie, wzmacniać ekspresję.

Charakteryzacja nadaje specyficzny wyraz twarzy aktorowi, stwarza podobieństwo do scenicznej postaci. Dokonuje się jej za pomocą makijażu, plastycznych masek itp. Odpowiednia fryzura zmienia ułożenie, uczesanie włosów, także nałożona peruka pozwoli przenieść bohatera w odpowiedni czas akcji.

Kostium to każde odzienie, którego używa aktor. Jest to specjalny strój, przebranie pozwalające się wcielić w odpowiednią rolę.

Rekwizytem jest każdy przedmiot grający na scenie. Może nim także być część kostiumu albo dekoracji.

Dekoracją określa się wystrój sceny lub tło gry aktora. Do wykonania dekoracji używa się różnych środków plastycznych, wystrój sceny może być bogaty lub ubogi.

Oświetlenie czyli padające światło na teatralną scenę przekształca sceniczną przestrzeń: zmienia kolory, informuje o upływie czasu, wywołuje nastrój, niepokój lub błogi spokój.

Muzyka oddziałuje na uczucia widzów. Może być tłem dźwiękowym, zastępować słowa, wyrażać przeżycia i odczucia bohaterów scenicznych.

Efekty dźwiękowe to naśladowanie różnych dźwięków naturalnych. Odgłosy sugerują widzom rozgrywanie się pewnych wydarzeń poza zasięgiem ich wzroku, za kulisami.

Wszystkie znaki przekazywane ze sceny i odbierane przez widzów składają się na sens całościowy widowiska.

Joanna Dominiak

JĘZYK POLSKI
(2 godziny lekcyjne)

TEMAT:

„A czegoż to ma mnie uczyć i kto?
Ja sama, dzięki Bogu, wiem co i jak
się należy”. Czy Dulskiej chciało się
wiedzieć więcej? *Moralność pani
Dulskiej* w reżyserii Giovanniego
Castellanosa.

Zajęcia przewidziane są dla uczniów szkoły ponadgimnazjalnej i powinny być zrealizowane na dwóch godzinach lekcyjnych. Pierwsza godzina lekcyjna wprowadza ucznia do odbioru spektaklu teatralnego.

CELE:

Uczeń:

- odczytuje sens całego tekstu kultury
- określa problematykę utworu
- charakteryzuje bohaterów
- doskonali umiejętność krytycznego myślenia, wypowiedzenia własnych opinii
- porównuje teksty literackie z tekstem kultury
- doskonali umiejętność analizowania i interpretowania spektaklu teatralnego
- prezentuje własne przeżycia wynikające z kontaktu z dziełem sztuki
- doskonali umiejętność wnioskowania
- doskonali umiejętność twórczego myślenia
- pogłębia swoją świadomość językową
- poprawia sprawność trafnego formułowania opinii
- wzbogaca słownictwo
- odróżnia słownictwo neutralne od emocjonalnego i wartościującego, oficjalne od swobodnego.

FORMY PRACY:

- praca indywidualna
- praca w grupie.

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

- fotografie przedstawiające kreatywne sposoby prezentowania wiedzy w szkołach – zał.: 1-6.
- fragmenty tekstów, opisujących realia związane z kształceniem dziewcząt i kobiet w XIX i na początku XX w. – zał.: 7-10.

METODY PRACY:

- biernego odbioru (swobodne wypowiedzi uczniów po spektaklu i w trakcie zajęć)
- działań praktycznych.

PRZEBIEG ZAJĘĆ:

Część I

1. Pokaż uczniom 6 zdjęć (mogą być wyświetlone w wersji elektronicznej w formie slajdów) ilustrujących współczesne sposoby przekazywania wiedzy, z wykorzy-

- staniem schodów, drzwi i ścian w szkołach – zał.: 1-6. Następnie zadaj uczniom pytania:
- a) W jakim stopniu zaprezentowane fotografie oddają sens istnienia szkoły? (np. w dużym stopniu – szkoła uczy, ale i rozwija myślenie, w sposób ciekawy może przekazywać wiedzę, odwołuje się do pozawerbalnych sposobów).
 - b) Czy zaprezentowane rozwiązania chcielibyście zobaczyć w swojej szkole? Dlaczego? (np. tak, bo w zaskakujący i oryginalny sposób ukazują naukowe fakty).
 - c) Dlaczego dzieci chodzą do szkoły? (np. aby zdobywać wiedzę, poszerzać swoje horyzonty, rozwijać zainteresowania, uczyć się budowania relacji z rówieśnikami, usamodzielniać się, budować pewność siebie, uczyć się radzenia z porażkami, spotykać z przyjaciółmi, itp.)
 - d) Kto może uczęszczać do szkoły? (do szkoły mogą uczęszczać wszystkie dzieci i młodzież, bez względu na płeć, status majątkowy, pochodzenie społeczne – **edukacja jest obowiązkowa, powszechna i bezpłatna od 1945 roku**)
 - e) Do jakich rodzajów szkół może uczęszczać młodzież? (szkoły podstawowe, gimnazjalne, ponadgimnazjalne – np. licea ogólnokształcące, technika, szkoły policealne, pomaturalne, dla chcących – wyższe uczelnie itp.).
 - f) Dlaczego szkoły koedukacyjne wpływają dobrze na budowanie rówieśniczych relacji? A może uważasz, że wprowadzenie tego typu szkół było błędem? (np. wspólne przebywanie w szkole dziewcząt i chłopców pomaga we wzajemnym poznawaniu, dostrzeganiu różnic, wynikających z odmienności płci, pozbawia złudnych wyobrażeń o kolegach i koleżankach, dostarcza wiedzy pomocnej w życiu dorosłym).
 - g) Co, wg Was, jest najcenniejsze w edukacji? (odpowiedzi mogą być nieprzewidywalne, ale może pojawiają się takie np. rozwija myślenie, poszerza wiedzę, pomaga zdobywać doświadczenie, przygotowuje do dorosłego życia, pozbawia złudzeń dotyczących życia i innych ludzi, uczy samodzielności i przygotowuje do dorosłego, niezależnego życia).
2. Podziel klasę na 5 grup, rozdaj karty pracy z fragmentami opracowań, dotyczącymi wychowania i edukacji kobiet w XIX i na początku XX w. (zał. 7 – 10). Poproś uczniów o przeczytanie ich, a następnie, by w grupach odpowiedzieli na poniższe pytania (pytania możesz wyświetlić na tablicy, lub na ścianie, lub podać zapisane na paskach kartki. Po wykonaniu zadania, uczniowie prezentują swoje odpowiedzi (np. przyzepiając je zapisane na oddzielnych kartkach, do tablicy).

Pytania:

- a) Czego uczyły się dziewczęta w XIX w? W jaki sposób je kształcono? (np. dziewczęta uczyły się gry na fortepianie, języków obcych, odpowiedniego zachowania w towarzystwie, haftowania, układania kwiatów, tańca, śpiewu czasem historii sztuk, nie są uświadamiane na czym polega życie intymne z mężczyznami; nauki pobierały początkowo w domu od matki lub guwernantki, pod koniec XIX wieku zaczęły

- powstawać prywatne, płatne pensje....
- b) Jaki był cel edukowania dziewcząt? (celem edukowania dziewcząt było przygotowanie ich do roli narzeczonej, żony, gospodyni, damy do towarzystwa, ozdoby męża; dziewczęta uczono układności i uległości, sposobów sprawiania przyjemności mężom...)
 - c) W jakim stopniu edukacja kształtowała postawy społeczne i obywatelskie? (utrwałała schematy kobiety i mężczyzny oraz ich roli w społeczeństwie, postaw obywatelskich nie kształtowano, lecz patriotyczne, które były związane z religią; kobiety nie miały żadnych praw, były traktowane jak dzieci, wymagające opieki...)
 - d) Kiedy drzwi uczelni wyższych zostały otwarte dla kobiet i jaki był tego skutek? (od 1894r. trzy pierwsze kobiety zaczęły studiować, bez prawa uzyskania dyplomu i składania egzaminów – np. Maria Skłodowska, aby studiować naprawdę, wyjechała do Paryża...)
 - e) Czy dostęp do edukacji był powszechny? Kto mógł z niego korzystać? (początkowo edukacja była przeznaczona dla panienek z dobrych domów, nie była powszechna, pensję trzeba było opłacić...).

Część II:

1. Uczniowie oglądają w teatrze przedstawienie pt.: *Moralność pani Dulskiej*. Ich zadaniem jest zwrócenie uwagi na kobiety:
 - a) sposób zaprezentowania Hesi i Meli, ich charakterów, stosunku do nauki, do życia
 - b) Dulską i Juliasiewiczową – „owoce” ówczesnej edukacji i wychowania: kim stały się te kobiety, czy są samodzielne, czy decydują o własnym życiu
 - c) Hankę i jej los
 - d) mężczyzn: Dulskiego i Zbyszka.
 - e) Odpowiedzieć na pytanie: jak system edukacji, w którym uczestniczą Mela i Hesia wpływa na ich przyszłość? Czy daje im gwarancję samodzielności?

| | Hesia | Mela |
|-----------------------|---|--|
| Edukacja i wychowanie | Chodzi na pensję, uczy się gry na pianinie, tańca, czyta romanse, chodzi do teatru – <i>Halka</i> Moniuszki. | Chodzi na pensję, uczy się gry na pianinie, tańca, czyta romanse, chodzi do teatru – <i>Halka</i> Moniuszki |
| Uświadomienie | Wie od kucharki, jak wyglądają relacje damsko-męskie, chce być w nocnych kawiarniach – wbrew obyczajom, chce palić cygara i chce się lumpować, czyta romanse... | Zamyka oczy widząc całującą się parę, nie wie dlaczego Zbyszko szczypie Hankę, nie chce palić cygar ani chodzić do nocnych kawiarni – nie interesuje jej to, Hesia mówi, że Mela pójdzie do klasztoru..., jest sentymentalna i strachliwa... |

| | | |
|-----------------------------|--|--|
| Mentalność i osobowość | Rezulutna, sprytna, energiczna, śmiała, zbuntowana, brak wyraźnego zainteresowania nauką... | Naiwna, niewinna, wierzy w prawdziwą miłość, chce pomóc Hance i Zbyszkowi, gdy dojdzie do meżaliansu, chce uczyć Hankę dobrych manier |
| Szanse na samodzielne życie | Ma szansę być jak matka – wyjdzie za mąż za urzędnika pokroju własnego ojca, może będzie także wynajmować mieszkania w kamienicy, podporządkuje sobie męża i dzieci, lub będzie jak Juliasiewiczowa, po części zbuntowana, tęskniąca za kawiarnianym życiem... | Wyjdzie za mąż lub pójdzie do klasztoru, nie jest przygotowana do samodzielnego życia, odewana od realiów codzienności, brak przygotowania do wykonywania konkretnego zawodu, brak sprytu i melancholijna natura nie pozwolą na samodzielne i niezależne pod względem finansowym i emocjonalnym życie... |
| Hanka | Dziewczyna ze wsi, samotna, bez nauki, nawet nie myśli o nauce, przyjechała do miasta za pracę; Zagubiona i sprytna jednocześnie, nieświadoma, religijna, pozwala się wykorzystywać Zbyszkowi, zachodzi w ciążę, zmuszona do aborcji, przekupiona przez Dulską... Znikome szanse na sensowne życie, założenie rodziny; może żyć z prostytucji? do pewnego momentu... | |

Dulska i Juliasiewiczowa i ich sytuacja życiowa.

| | Dulska | Juliasiewiczowa |
|-------------------------|---|---|
| Wykształcenie/ edukacja | Prawdopodobnie kształciła się w domu, zatem odebrała tradycyjne dla swego czasu wykształcenie... | Prawdopodobnie kształciła się na pensji, ale najpewniej w domu, zatem odebrała tradycyjne dla swego czasu wykształcenie... |
| Spełnienie w życiu | Jest żoną i matką trojga dzieci. Kontroluje życie rodziny: sprawdza Zbyszka ale i wyraźnie faworyzuje go, wydziela mężowi pieniądze, cygara i mówi mu kiedy ma iść do biura, kiedy chodzić dookoła stołu; zajmuje się domem, zarabia pieniądze wynajmując mieszkania w kamienicy, ma praktyczne podejście do życia. | Jest żoną, ale nie matką, żyje dość rozrzutnie (wg opinii Dulskiej), nie pracuje, mogła wyjść za mąż za wiekowego aptekarza, a po jego śmierci odziedziczyć kamienicę, ale nie zrobiła tego, nie jest samodzielną finansowo, znudzona życiem, |



Zbyszko i Dulski i ich sytuacja życiowa.

| | Zbyszko | Dulski |
|---------------------|---|--|
| Edukacja/wychowanie | Jest urzędnikiem, mimo że pracuje w biurze, nie jest niezależny finansowo od rodziców – mieszka z nimi; najprawdopodobniej umie czytać i pisać... | Jest urzędnikiem, pracuje w biurze, zarabia pieniądze, które oddaje żonie, nie jest niezależny ani finansowo, ani mentalnie; najprawdopodobniej umie czytać i pisać... |
| Postawa wobec życia | Bunt przez próbę zburzenia mieszczańskiego porządku: romans z Hanką, próżniaczko-kawiarniany styl życia, arogancja wobec matki, Juliasiewiczowej, Hesi, brak szacunku do ojca; nieodpowiedzialny, | Bunt przez odcięcie się emocjonalne od spraw rodzinnych, uciekanie z domu do pracy, podporządkowanie się żonie, ale całkowite przy tym milczenie i nieodzywanie się do niej i do dzieci... |

Wnioski:

- a) System edukacji dziewcząt nie ułatwia im podjęcia samodzielnego życia, nie daje im możliwości rozwoju zawodowego, zawęża im wybór do dwóch dróg: życie małżeńskie lub życie w klasztorze.
- b) Mężczyźni, pomimo tego, że przygotowywani są do podjęcia pracy w zawodzie, do którego się kształcili, nie zachowują niezależności i rezygnują z odpowiedzialności i samodzielności w dorosłym życiu.
- c) Kobiety niepracujące zawodowo, jeśli nie wyszły za bogatego lub zaradnego mężczyznę, musiały wykazać się zaradnością, także w sprawach finansowych.

2. Zainicjuj rozmowę na temat sytuacji młodych ludzi w dzisiejszej rzeczywistości. Mogą pojawić się stwierdzenia:

Wiele dziewcząt studiuje. Wykształcenie, znajomość języków obcych, pracowitość, zapewniają kobietom samodzielne życie. Mimo to we współczesnym świecie możemy odnaleźć wiele analogii do sytuacji bohaterów, przedstawionych w „Moralności pani Dulskiej”: młodzi ludzie, w tym także dziewczęta, wybierają kierunki studiów, które to nie zapewnią możliwości znalezienia pracy po ich ukończeniu, zatem nie pomogą w usamodzielnieniu się, bo wiedza, którą zdobędą na rynku pracy okaże się bezużyteczna; współcześnie ludzie także utrzymują się z wynajmu mieszkań – podobnie jak Dulski; mężczyźni podporządkowują się kobietom, oddają im kontrolę; współcześnie istnieją kobiety, które nie chcą pracować tylko wyjść za mąż za bogatego mężczyznę, by być na jego utrzymaniu.

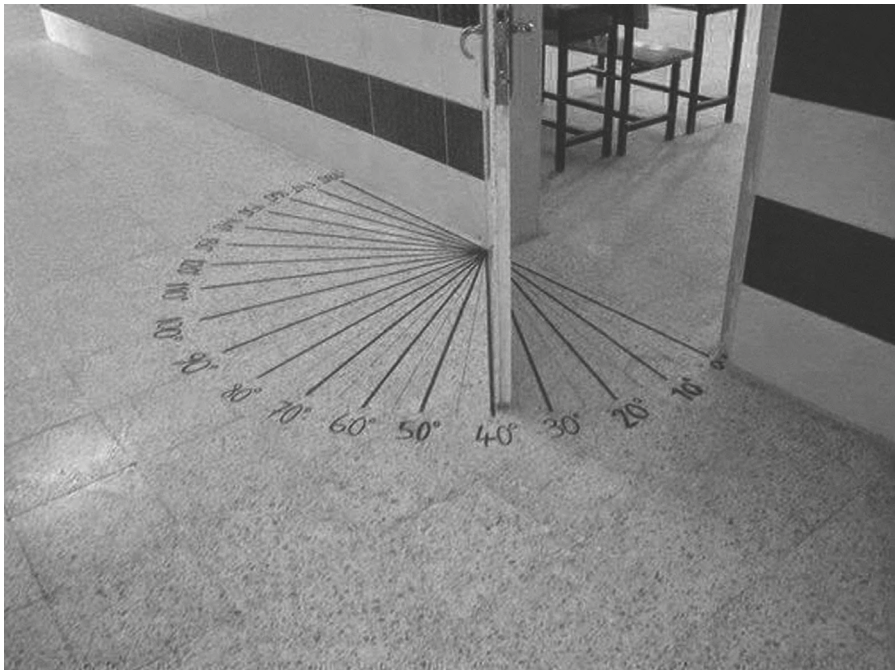
Wniosek wydaje się oczywisty: nawet współczesne, nowoczesne formy kształcenia i ich dostępność nie są w stanie zmienić mentalności i oczekiwań młodych ludzi, wkraczających w dorosłe życie. Każdy sam decyduje o swoim losie.



ZADANIE DOMOWE:

1. Stwórz, a następnie przeprowadź wśród Twoich rówieśników ankietę, która zbada, jakie oczekiwania wobec szkoły i systemu edukacji mają Twoi koledzy oraz jakie zmiany warto by wprowadzić.
2. Znajdź w swoim mieście lub w innym miejscu przykłady ciekawych rozwiązań edukacyjnych. Sfotografuj je oraz uzasadnij pisemnie ich wybór, uwzględniając kreatywność twórców.

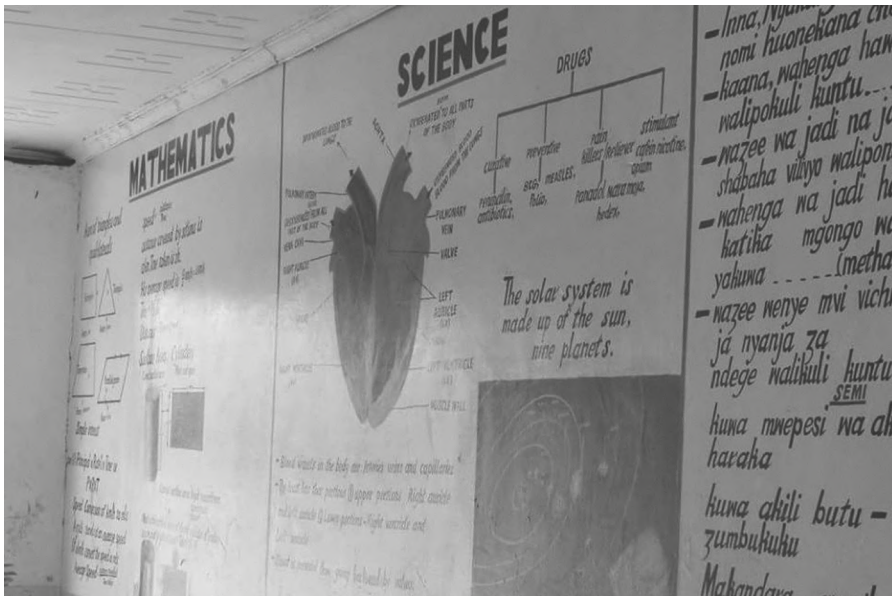
Załącznik nr 1



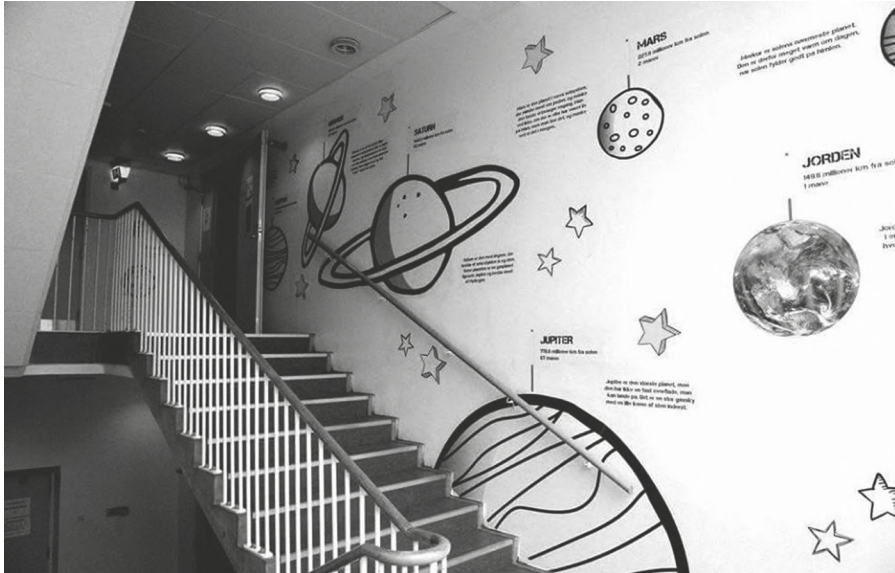
Załącznik nr 2



Załącznik nr 3



Załącznik nr 4



Załącznik nr 5



Załącznik nr 6



Załącznik nr 7

Wychowanie dziewczynek i panien (koniec XIX/początek XX)

Ciągle na nowo czytam książkę „Maria i Magdalena”, cóż dla mnie to jakby malutka encyklopedia Krakowa (oczywiście bardziej dla kobiet) z początku wieku.

Tym razem post o **małych kobietkach** z większą dozą rękodzieła. „Wszystkie dziewczynki musiały wówczas **haftować**, taki był nakaz epoki. Babcia wieczorami przy lampie czytywała im „Ogniem i mieczem”, niezgrabnie opuszczając bardziej ciekawe fragmenty, a panienki, garbiąc się okropnie, trwoniły czas, haftując te wszystkie strasznie **drobnomieszkańskie przedmiociki**, które później ginęły w otchłani przepastnych szuflad mamejnej komody.

Oprócz malowania, „twórczości literackiej” i robótek ręcznych – również **grywały na fortepianie**. (...) Granie gam w zimnym salonie należało do ciemnych i okropnych stron życia i równało się chodzeniu do spowiedzi i piciu tranu. (...)

Dziewczynki, chociaż nie chodziły do żadnej szkoły, (aby do domu nie sprowadzać chorób) i otrzymywały tak zwany „edukację domową”, zajęte były lekcjami więcej niż pół dnia. Mama kładła duży nacisk na naukę obcych języków, w czym miała zresztą wielką rację. Od małego obie mówiły biegle po francusku i niemiecku, (uczyły się też angielskiego). Obie dziewczynki, wychowane w niezdrowej atmosferze zupełnej nieświadomości, która miała być specjalnym urokiem panienek z „dobrych domów”, wciąż głowili się nad problemem skąd się biorą dzieci i w jaki sposób przychodzą na świat. (...) Strasznie obleśna angielska książeczka „Jak uświadamiać dzieci”, którą znalazły w jakiejś antykwarni, pomału naprowadziła je na ślad prawdy. „Your father, dear children, has a kind of a natural little pipe...” itd. W owych czasach, kiedy nic nie brało się naturalnie, działa się pod tym względem ponure dramaty. Panny podróżujące z narzeczoną dostawały uremii, wstydząc się wyjść na stacji do „Fur Damen”, o małego tego panieńskiego wstydu nie przepłacały życiem. (...) Dużo złęgo narobiło nazywanie kobiet „aniołami”. „Mój aniele” – mówili zakochani do swoich dziewczyn. Więc jakże „anioł” mógłby pójść do klozetki ... (...) rzecz wprost nie do pomyślenia! Owa czystość moralna słała zadziwiająco w parze z brudem fizycznym i „anielice „nosiły czarne i brudne gorsety, nigdy się na noc nie myły, zatłuszczone włosy spletały w dwa grube warkocze i pewne swojej „czystości” klekały do wieczornego pacierza. Nieuświadamianie młodych dziewcząt z „dobrych domów”, które trwało aż do dnia ślubu, przynosiło najfatalniejsze urazy i wstręt do męża, ukryty głęboko pod słowem „obowiązek małżeński”, prześladował je przez całe życie. (...) Do uświadomienia młodych panienek w latach 1912-15 przyczyniły się ogromnie **pierwsze filmy**. (...) z zapartym oddechem przeglądały się pierwszym filmom niemieckiej produkcji ze słynną **Astą Nielsen**. Mama, która wyobrażała so-

bie kino jako coś w rodzaju latarni magicznej, byłaby chyba zemdłała z oburzenia, widząc te niesłychane pornografie, które się wówczas wyświetlało. Rodzice prenumerowały dla panienek „Wieczory rodzinne” i „Przyjaciela dzieci” – świetnie redagowanego pisma młodzieżowego, gdzie drukowano powieści Dygasińskiego, Przyborowskiego, Gąsiorowskiego, Gomulickiego i innych znanych powieściopisarzy. Poza tym przychodził co tydzień tygodnik francuski pod tytułem „Petit Français Illustré” i miesięcznik angielski dla dorastających panienek, który zwał się „Girls Own Paper”. (Dorośli czytali: „Berliner Leben”, krakowski „Czas” itd.) (...)

„Maria i Magdalena”, Magdalena Samozwaniec

Załącznik nr 8

Fragment I

„Równie nieuchwytnie i eteryczne jak kobiece stroje było dziewiętnastowieczne kształcenie dziewcząt: ozdobne, służące rozrywce i nabraniu towarzyskiego poluru, co w rezultacie miało doprowadzić do korzystnego zamążpójścia. „Nie męczycie główki myśleniem” – zalecali XIX-wieczni lekarze po zdiagnozowaniu nerwicy. Przypuszczali bowiem, że główną przyczyną problemów emocjonalnych jest kształcenie się kobiet i wynikająca z niego niechęć do zadowalania się wyłącznie życiem rodzinnym. Panny z dobrych domów były „uczone” na miejscu, w dworach swych rodziców, do których sprowadzano najlepszych nauczycieli, metrów i artystów. Często też początkowa edukacja udzielana była przez obytą w świecie matkę. W programie kształcenia był język francuski, gra na pianinie, śpiew, taniec, malarstwo, hafciarstwo, czasem historia sztuk i rękodzieło. „Mama uczyła mnie czytać i pisać, zaznajamiała z katechizmem i historią Polski” – wspominała hrabina M. Tarnowska. Przez obserwacje i drobną pomoc panienka miała zaznajamiać się też ze sztuką zarządzania gospodarstwem i obchodzenia się ze służbą, przysposabiała się do lekkich prac domowych. Były to jedyne praktyczne zajęcia, które miały zrównoważyć artystyczne wykształcenie panny. Duży nacisk na nie kładła (gorliwie krytykowana w późniejszych czasach) Klementyna z Tańskich Hoffmanowa. W wydanej jeszcze w 1819 roku Pamiętce po dobrej matce pisała:

„Życie domowe jest to zawód cały, jaki Wszechmocny przeznaczył kobiecie; szczęście ciche i spokojne, jedyny cel, do którego dążyć powinna. Nie wypada jej oddawać się zupełnie światu, naukom; u każdej igła pierwsze miejsce mieć powinna przed piórem i pędzlem, rejestrowa książka przed nutami i uczonemi dziełami”

Nieco później za praktycznym wychowaniem panien orędowną Lucyna Ćwierczakiewiczowa. Znana głównie jako autorka książek kucharskich, zawierała w nich również cenne uwagi na temat gospodarstwa domowego. Radziła na przykład sta-

rannie kształcić w panience umiłowanie czystości i porządku, które potem – jako młoda żona – z łatwością swoim przykładem wymusi na służbie. Z przestrzeganiem tych cennych zaleceń bywało jednak różnie. Jak wynika z pamiętników ówczesnych panien, codzienne czynności domowe były im obce – nie miały wszak głowy do takich drobiazgów, a od tego osobistą pokojową, bonę, garderobianę. Swoją czas poświęcały na rozwój bardziej cenionych w towarzystwie umiejętności: malowania, ćwiczenia gry na instrumentach, konwersacji czy tańca. Uzupełnieniem tego systemu kształcenia były podróże, wizyty na wystawach, koncertach i spektaklach, mające wyrobić gust i wrażliwość oraz dostarczyć tematu do salonowej konwersacji.

Takie wykształcenie, choć w zamysłu miało wyrobić ogładę w dobrze urodzonej paninie i rozwinąć jej wrodzone talenty, było w istocie bardzo konwencjonalne, nie pozwalało wydobyć indywidualności ani rozwinąć rzeczywistych zdolności.

Anna Miłoszewska-Kiełbiewska, *Obraz kobiety XX i XXI wieku w wybranych polskich czasopismach i poradnikach dobrego wychowania*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Małgorzaty Marcjanik, Warszawa 2015

Załącznik nr 9

Fragment II

(...) Walka o niezbędną edukację stała się naczelnym dążeniem polskich kobiet w drugiej połowie XIX wieku, i to kobiet z różnych klas społecznych. Tylko praktyczne wykształcenie mogło umożliwić im pracę zarobkową i pozwolić dołożyć się do domowego budżetu. Podjęcie pracy zawodowej przez kobietę wysoko urodzoną było wówczas rewolucją obyczajową, przekroczeniem odwiecznej bariery, która oddzielała kobietą sferę domową od męskiej – publicznej.

(...) Dziewczętom potrzebna była nie tyle wiedza, co raczej ogłada, umiejętność odnalezienia się w różnych sytuacjach i wobec różnych ludzi na poziomie godnym damy z towarzystwa. Uczono je dobrych manier, układowości i posłuszeństwa. Kształcono na żony i towarzyszkę życia mężczyzny, któremu mogłyby umilić czas. Niebagatelną rolę w tego typu edukacji odgrywała od wieków matka jako organizatorka życia domowego, w tym także wychowania dzieci (oczywiście nie osobiście; zatrudniała w tym celu bony, piastunki i guwernantki, a następnie nauczycieli, w zależności od wieku dzieci). Zadaniem matki było też przygotowanie córki do roli narzeczonej, żony i matki, ukształtowanie „statecznej panienki”, która następnie będzie dobrą żoną i uroczą towarzyszką mężczyzny. Uczyły się więc panny od najmłodszych lat gry na instrumentach, jazdy konnej, tańca, malarstwa, rysunku, kaligrafii, haftu artystycznego i układania bukietów. Nieco rzadziej sztuki aranżacji wnętrz i ogrodów, rzeźby lub koronczarstwa. Duży nacisk kładziono na języki obce (nie zawsze wykładane na najwyższym poziomie), znajomość kanonu lektur (często

wybiórczą i powierzchowną) i umiejętność prowadzenia konwersacji (kurtuazyjnej, nie merytorycznej)

(...) Już w XIX-wiecznej Polsce istniały poza typowymi lekcjami domowymi zaczątki instytucjonalnego szkolnictwa żeńskiego w postaci szkół prywatnych i pensji, jednak – jak pisze Adam Winiarz – był to nie tyle system, co „sieć lepiej lub gorzej zorganizowanych placówek o różnym poziomie dydaktycznym”. Było ich nie tylko niewiele, ale też funkcjonowały według różnych systemów; były wśród nich dwu-, trzy-, cztero- i sześcioklasowe placówki, a poziom i charakter kształcenia zależał od poglądów i wykształcenia właścicielki

(...) Najkorzystniejsze warunki do rozwoju oświaty miała Galicja. Dzięki liczącym się ośrodkom naukowym (uniwersytety w Krakowie i Lwowie, Akademia Umiejętności w Krakowie, Politechnika we Lwowie, Szkoła Rolnicza w Dublanach) oraz liberalnej polityce zaborcy utrzymywano tu kontakty intelektualne z europejskimi ośrodkami akademickimi. Sprzyjało to także postępowemu podejściu do edukacji wyższej kobiet. Jednocześnie zdobyte tą drogą wykształcenie, choć wartościowe, nie dawało kobiecie żadnych uprawnień, ponieważ na uniwersytety i tak nie miała ona wstępu. Po zamążpójściu „edukacja” kobiety z wyższych sfer ograniczała się najczęściej do czytania modnych powieści oraz nielicznych czasopism przeznaczonych dla kobiet („Bluszcz”, „Kobieta w Świecie i w Domu”, a nieco później „Życie kobiece” i „Kobieta Współczesna”), notabene również drukujących w dużej mierze powieści sentymentalne i poezję, co pozostawało w zgodzie z „ozdobnym” przeznaczeniem kobiety. Czytanie było powinnością ówczesnej kobiety, bo jak pisała Eliza Orzeszkowa:

Szczęśliwszym zapewne może być mężczyzna, którego przy powrocie do domu spotyka żona z książką w rękę niż taki, dla którego odrywa się ona od rozważania wdzięków swych w zwierciadle.

Małgorzata Fuszara zauważa, że argument umilenia czasu mężowi zdecydowanie przeważał nad ewentualnymi korzyściami z kształcenia się kobiety dla jej własnej satysfakcji albo dla dobra społeczeństwa.

Anna Miłoszewska-Kiełbiewska, Obraz kobiety XX i XXI wieku w wybranych polskich czasopismach i poradnikach dobrego wychowania. Praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Małgorzaty Marcjanik, Warszawa 2015

Załącznik nr 10

Fragment III

(...) Za datę uzyskania przez Polki prawa uczestnictwa w wykładach uznaje się rok 1894, kiedy to na mocy przepisów o prawie do hospitacji pierwsze trzy kobiety uzyskały indywidualne zgody Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego na uczęszczanie na wykłady, choć bez prawa do składania egzaminów i uzyskiwania dyplomów. Znany imiona

i nazwiska tych trzech pierwszych kobiet: Stanisława Dowgiałło, Janina Kosmowska i Jadwiga Sikorska. Szczególnie to ostatnie nazwisko zostanie nieraz jeszcze przywołane w niniejszym rozdziale.

(...) W takiej kondycji zastał edukację kobiet i dziewcząt wiek XX. Aby przywołać pełniejszy obraz sytuacji niż powyższe, pobieżnie nakreślone tło historyczne, musimy się cofnąć z wyżyn edukacji akademickiej do edukacji wczesnodziecięcej. Różnice w kształceniu dziewcząt i chłopców były na początku ubiegłego stulecia bardzo wyraźne, ale otwierały się już w tym czasie nowe możliwości dla dziewcząt. Drobne świadectwo wyborów, przed jakimi stali wówczas rodzice córek, znajdziemy w ówczesnych podręcznikach dobrego wychowania.

(...) Wychowanie domowe nadal było najpopularniejszą formą kształcenia dziewcząt, coraz częściej jednak, szczególnie w dużych miastach (jeszcze częściej po I wojnie światowej), dziewczęta posyłano do tak zwanych pensji dla panien z dobrego domu.

Jak widać, dla dobrze urodzonych panien coraz więcej było w owym czasie możliwości kształcenia. Wspomniane pensje były stałym elementem krajobrazu przedwojennej Warszawy, nieraz pojawiającym się w pamiętnikach i wspomnieniach z tamtych lat:

„Pamiętam te długie węże pensjonarek/tych na internacie/jak po zakończeniu lekcji, a przed obiadem pod czujną opieką klasowej damy szły parami na spacer. Każda pensja miała inny kolor sukienek, bądź kroju fartuszków, po których je się rozróżniało. Szły wesoło gwarząc i rzucając ciekawe spojrzenia na kipiące życiem ulice.”

Mimo że istniały już wówczas pierwsze ogólnokształcące szkoły dla dziewcząt, rodzice wybierali szkoły przygotowujące nadal bardziej do życia w systemie przedwojennym, wolnym od pracy rąk i wysiłku, niż do „prawdziwego” życia:

„Rodzice nadal rzadko posyłali córki do szkół średnich, a jeżeli już decydowali się na naukę córek wychodzącą poza kształcenie domowe to dążyli do zdobycia przez nie ogłady i umiejętności, które mogłyby się przydać w domu.”

Redaktorka portalu mapakultury.pl, pod pretekstem poszukiwań historycznego odpowiednika pensji dla panien opisanej przez Bolesława Prusa w *Emancypantkach*, stworzyła nawet swoisty ranking przedwojennych pensji żeńskich w Warszawie na przełomie XIX i XX wieku:

„Pierwsze miejsce, jakie weźmiemy pod uwagę, to słynąca z patriotyzmu i nieposzlakowanej opinii pensja panny Jadwigi Sikorskiej, córki redaktora Sikorskiego. (...) Druga z kolei to pensja panny Czarnockiej, mniej popularna i nie tak świetna. (...) Trzecia



– pensja panny Rudzkiej (...) Czwarte interesujące nas miejsce mieściło się przy ulicy Miodowej, to pensja panny Leokadii Kosmowskiej. Piąte – przy Marszałkowskiej, gdzie zawiadywała Zuzanna Morawska, wreszcie szóste to pozytywistyczna z ducha pensja panny Krzywobłockiej.

Anna Miłoszewska-Kiełbiewska, *Obraz kobiety XX i XXI wieku w wybranych polskich czasopismach i poradnikach dobrego wychowania*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Małgorzaty Marcjanik, Warszawa 2015

Załącznik nr 11

Fragment IV

(...) Spośród wspomnianych pensji najsłynniejszą był zakład panny Jadwigi Sikorskiej – tej samej, której nazwisko pojawiło się już w gronie pierwszych studentek Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pensja ta (początkowo czteroklasowa) działała przy ul. Marszałkowskiej 153 (róg Marszałkowskiej i Królewskiej) od 3 września 1874 r.; w pierwszym roku przyjęto do niej 64 dziewczęta; w sumie do czasów międzywojennych uczyło się w niej 3000 uczennic. Stefania Podhorska-Okołów wspominała ją później w „Bluszczu”:

„(...) to gniazdo, z którego co roku wyfruwało w świat stado „sikorek”, aby skrzydeł swych wypróbować w wicherze samodzielnego lotu i siać wokół siebie złoty puch prostych uczciwych, niezastąpionych prawd, w które tam, na pensji, porosły”

Wspomnienia S. Podhorskiej-Okołów dotyczyły również pensyjnej codzienności. Wychowanka pensji odnotowuje na przykład, że ówczesnym konserwatywnym zwyczajom, nakazującymi młodym pannom ograniczony kontakt ze światem, podporządkowano między innymi lekcje rysunku. „Mianowicie rysowano z gipsów, bo o rysowaniu z natury mowy wtedy być nie mogło”.

W ówczesnej prasie i w literaturze znajdujemy wiele wzmianek świadczących o renomie pensji J. Sikorskiej. Utrzymywała ona wysoki, jak na szkolnictwo żeńskie w tym okresie, poziom nauczania. Właścicielka pensji zatrudniała późniejszych profesorów wyższych uczelni, wśród nich m.in.: historyka Bronisława Chlebowskiego, historyka literatury Piotra Chmielowskiego, fizyka Stanisława Kalinowskiego oraz chemika Ludwika Szperla, późniejszego rektora Politechniki Warszawskiej. Pensja cieszyła się też opinią znanego ośrodka polskości. Kształciła panny na wzorowe żony i obywatelki. Mimo prześladowań i wbrew zakazom władz zaborczych wykładano tu nauki społeczne, przyrodnicze, historię, geografę i literaturę polską. Zapraszano wybitnych prelegentów, organizowano kursy artystyczne, plenerowe wycieczki i codzienne spacer. Uczennice śpiewały w chórze i redagowały pensyjną



gazetkę „Nowy Dzwonek” 26. Jednak nawet wybitny poziom kształcenia na pensji J. Sikorskiej nie otwierał młodym pannom sprzed ponad wieku drzwi do „prawdziwego” wykształcenia. Dziewczęta mające ambicje studiowania musiały realizować je poza granicami kraju, niejednokrotnie udowadniając swoimi dokonaniem, jak wielką stratą był ich wyjazd dla krajowej nauki. Najsłynniejszym tego przykładem jest oczywiście Maria Skłodowska – Curie, która na pensję J. Sikorskiej wstąpiła w 1877 roku. Po jej ukończeniu podjęła studia na uniwersytecie w Sorbonie, gdzie później, jako pierwsza kobieta, objęła katedrę fizyki. W 1903 roku, również jako pierwsza kobieta – tym razem na świecie – M. Skłodowska-Curie odebrała naukową nagrodę Nobla (w dziedzinie fizyki); a osiem lat później drugą, w dziedzinie chemii, co czyni ją do dziś jedyną dwukrotną noblistką w historii.

Anna Miłoszewska-Kiełbiewska, *Obraz kobiety XX i XXI wieku w wybranych polskich czasopismach i poradnikach dobrego wychowania*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Małgorzaty Marcjanik, Warszawa 2015

Agnieszka Zientarska

ETYKA
(2 godziny lekcyjne)

TEMAT:

**Jednostka a zbiorowość... *Moralność pani
Dulskiej* – reż. Giovanni Castellanos.**

Zajęcia odbywają się bezpośrednio po obejrzeniu spektaklu *Moralność Pani Dulskiej* Gabrieli Zapolskiej w reżyserii Giovanniego Castellanos w Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu.

CELE ZAJĘĆ:

Uczeń:

- zna podstawowe pojęcia etyczne
- rozwija wrażliwość moralną
- kształtuje rozpoznawanie wartości moralnych oraz zdolności odróżniania dobra od zła
- dokonuje trafnej oceny moralnej postępowania podejmowanych działań w życiu społecznym
- analizuje rolę norm moralnych
- rozróżnia wartości wybierane i realizowane oraz ich konsekwencje
- analizuje aktywność ludzką, przedstawiając konsekwencje podejmowanych decyzji
- dostrzega potrzebę samowiedzy, samoświadomości, ochrony wartości
- podejmuje odpowiedzialne działania zmierzające do samokontroli i pracy nad sobą.

METODY:

- dyskusja
- heureka
- praca w grupach
- praca indywidualna.

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

- tablica
- kartki A3.

PRZEBIEG ZAJĘĆ:

Część pierwsza:

1. Rozdaj kartki. Poproś, by uczniowie napisali – jakie normy postępowania są ważne dla Dulskiej, o co zabiega? Co jest dla niej najważniejszą normą? Co lub kto determinuje te normy? Ona? Czy grupa społeczna?
Uczniowie prezentują efekty. Układają na podłodze/na ścianie, grupując.
Nauczyciel wiesza na tablicy definicję
norma postępowania – to reguła, nakaz, zakaz, wskazówka lub zasada zachowania w określonej dziedzinie)

2. Jak się mają te normy do aktualnych? Jakie dziś normy przestrzegamy? Jaka jest relacja pomiędzy: ja a zbiorowość?
3. Aniela Dulska wypowiada słowa: „Na to mamy cztery ściany i sufit, aby brudy prac w swoim domu i aby nikt o nich nie wiedział. Rozwłóczyć je po świecie to ani moralne, ani uczciwe”? Jak współcześnie, w dobie mediów społecznościowych realizowałaby tę normę Dulska?

Pytania pomocnicze:

Jak facebook i inne komunikatory społecznościowe wpływają na rzeczywistość?-
Czy i jak przekraczana jest granica prywatności?
Czy i jak media społecznościowe łamią normy zachowania, czy je wyznaczają?

4. Jak zachowują się inni bohaterowie?
Uczniowie w czterech zespołach analizują zachowania pozostałych bohaterów: Hesi, Meli, Zbyszka, Dulskiego.

Zadania dla grup:

Kim jest bohater/bohaterka?
W jakiej sytuacji się znalazł/a?
Jakie relacje tworzy z innymi?
Jakie ma przekonania na temat rzeczywistości?
Jakie emocje mu/jej towarzyszą?
O co walczy, co jest dla niego/niej ważne?
Dlaczego mu/jej się nie udaje?
Czego potrzebuje?

W tych samych grupach uczniowie zastanawiają się: Jak zachowywaliby się bohaterowie, gdyby mieli dostęp do mediów społecznościowych? Tworzą symulacje – tworzą profil facebookowy oraz kilka postów bohaterów.
Uczniowie prezentują efekty pracy.

5. Dyskusja – wnioskowanie wokół zagadnienia:
Jak profil facebookowy ma się z rzeczywistą sytuacją bohatera?
Czy profil facebookowy jest odbiciem czy kreacją rzeczywistości?
Skąd u ludzi pragnienie dzielenia się wydarzeniami z życia, często dużej grupie osób?
Czy komentarze – to konstruktywna wymiana zdań czy możliwość łatwego osądzenia (hejtu)?
Jakie korzyści i jakie zagrożenia niesie facebook?

6. Z czego wynika przestrzeganie zasad moralnych przez Anielę Dulską?
- z nawyku postępowania wedle zasad, wyćwiczonych cnót
 - z intelektualnej i emocjonalnej identyfikacji z zawartością zasad, czyli z wewnętrznego zrozumienia i utożsamienia się z zasadami
 - czy ze strachu przed sankcjami za ich złamanie
 - z obowiązku i odpowiedzialności?

Dyskusja.

Wnioski:

podsumowuj dyskusję uczniów, np: Aniela Dulska ze strachu przed odrzuceniem społecznym strzeże tajemnic domu. Moralność nie jest dla Dulskiej zbiorem zasad, które kierują jej życiem, ale staje się wykreowaną rzeczywistością. Często podejmuje temat moralności, poucza innych, rozlicza, chce uchodzić za moralnie nienaganą. Buduje w ten sposób podwójną moralność, staje się hipokrytką. Jest też osobą kontrolującą. Boi się własnych emocji, emocji innych, nie rozumie cierpienia, nie jest empatyczną, nie widzi złożoności problemów czy sytuacji.

7. Co mogłoby pomóc Anieli Dulskiej w zmianie?

(Akceptacja samej siebie, afirmacja świata, poznanie wartości, empatia, praca nad sobą i doskonalenie samej siebie, odpowiednia doza samokrytycyzmu, odwaga, samoświadomość, dobra wola. Zaburzenia rozwoju moralnego są bardzo często skutkiem braków w zaspokojeniu potrzeb czy negatywnych wpływów moralnych).

Część druga:

1. Napisz, jakie normy społeczne są łamane w rzeczywistości wirtualnej? Dyskusja.
2. Praca w grupach. Stwórz swój własny dekalog, uwzględnij nakazy i zakazy. Prezentacje.

ZADANIE DOMOWE

Dokonaj interpretacji słów Józefa Tischnera:

„Współczesna cywilizacja techniczna sprawia, że stajemy się istotami coraz bardziej oziębiającymi na drugich, coraz mniej rozumiejącymi drugich, coraz bardziej w ucieczce od konkretnych bólów. Ślepnięc na człowieka, staramy się przynajmniej pamiętać o „zasadach postępowania” wobec niego. Wierność wobec zasad ma nam zastąpić wierność, jaką winniśmy człowiekowi”.

Zalecana literatura (dla chętnych): Kłoczowski Jan A., *Dekalog*, [w:] J. Tischner, J. A. Kłoczowski, *Wobec wartości*, Poznań 2001.

Zajęcia mogą zostać poszerzone o dyskusję wokół zagadnień i tekstów:

SŁAWA

Kołakowski L., *Mini wykłady o maxi sprawach*, [tu:] *O sławie*, Kraków 2004, s. 16-21.

Pytania do tekstu:

1. Czy sława może służyć dobru?
2. Dlaczego ludzie zabiegają o sławę?
3. Co decyduje współcześnie o sławie?
4. Czy rozdział sławy jest sprawiedliwy, czy niesprawiedliwy? Jak tłumaczy to Kołakowski?
5. Czy pragnienie sławy i poczucie niesprawiedliwości jest dziełem próżności? W jakich przypadkach? A kiedy jest inaczej?
6. Jakie warunki wg Kołakowskiego są niezbędne, aby pragnienie sławy nie było godne potępienia albo niegodziwe.
7. Jakie warunki wg Ciebie są niezbędne, aby właściwie wykorzystać możliwości, które daje internet. Czym należy się kierować, zamieszczając informacje w wirtualnej rzeczywistości?

ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Wprowadzenie nauczyciela:


Człowiek jest odpowiedzialny moralnie, kiedy posiada wolność, świadomość i moc – tzn. sam decyduje o swoich czynach oraz ponosi ich konsekwencje oraz ma świadomość wartości moralnych. W każdej sytuacji wydaje się zatem istotne pytać o świat wartości oraz przestrzegać ich odpowiednio do ich wysokości.

Filek J. red., *Filozofia odpowiedzialności XX wieku. Teksty źródłowe*,

[tu:] Jonas H., *Teoria odpowiedzialności: podstawowe rozróżnienia*, Kraków 2004, s. 2007-2008.

Pytania do tekstu i do dyskusji:

1. Jaka jest relacja odpowiedzialności za swoje czyny, ale też za konkretną sprawę, za innych? Co jest tutaj wyznacznikiem szeroko rozumianego dobra?
2. Jaka jest relacja sumienia i odpowiedzialności?
3. Dlaczego Zbyszko i Dulski nie biorą odpowiedzialności za swoje życie?
4. Za co Ty jesteś osobiście odpowiedzialny? Jak rozkłada się i na kogo podział odpowiedzialności- przeanalizuj na konkretnej sytuacji, np. Twoje wyniki szkolne.



Elżbieta Borkowska
Matematyka po spektaklu.

Zadanie 1.

Wykonaj działania. Wynik końcowy zapisz cyframi arabskimi. Otrzymasz rok powstania dramatu *Moralność pani Dulskiej*.

$$[(XCVIII + XIV \cdot XXXIII) + (DIX - CXLVI) : III] \cdot III + CCLXXXIII =$$

Zadanie 2.

Premiera *Moralności pani Dulskiej* w opolskim teatrze odbyła się 9 września 2017 roku. Pierwszy raz sztuka została wystawiona na deskach Teatru Miejskiego w Krakowie 15 grudnia 1906 roku. Obie premiery odbyły się w sobotę.

a) Oblicz, ile dni minęło od 15 XII 1906 do 9 IX 2017

b) Ustal datę i określ jaki dzień tygodnia był 500 dni później od pierwszej premiery.

Ustal datę i dzień tygodnia 500 dni wcześniej od premiery opolskiej.

Zadanie 3.

Pan Dulski uprawia nordic walking. Jutro pójdzie do zoo. Korzystając ze strony planowania trasy, ustal najkrótszą trasę z Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu do opolskiego zoo i zapisz jej długość. Przyjmując, że pan Dulski chodzi z prędkością 182cm/s oblicz, ile czasu zajmie mu pokonanie tej trasy. Wynik podaj w minutach.

Zadanie 4.

Znajdź w tekście dramatu *Zapolskiej*: Akt I, SCENA XIV, ile mieszkań wynajmowała pani Dulska:

Przyjmując, że są dwie sutereny oblicz, o ile powinna podnieść czynsz poszczególnym lokatorom, aby po roku odzyskać 14-000, które wypłaciła Hance.

Pani Dulska postanowiła odzyskać kwotę z nadwyżką i doliczyła jeszcze odsetki w wysokości 2,86% w skali roku. Przy podwyżkach zachowaj proporcje, jakie stosowała pani Dulska (sutereny i kokocica najwięcej, parter najmniej itd.).

Odpowiedzi:

Zad.1.

$$[(98 + 14 \cdot 23) + (509 - 146) : 3] \cdot 3 + 283 = 1906$$

Zad.2.

40447 dni (wliczając 15 XII 1906 i 9 IX 2017)

500: 7 = 71 i 3 reszty czyli 500 dni po 15 XII 1906 był wtorek 28 IV 1908

500 dni przed 9 IX 2017 była środa 27 IV 2016

Zad.3. Google maps podaje najkrótszą trasę 2,1 km.

Czas = droga : prędkość = 210000 cm : 182 cm/s = 1154 s = 19,23 min

Zad. 4. ODSETKI = 14000 · 2,85% = 400

Na miesiąc pani Dulska powinna z czynszów zebrać 1200 czyli

2 sutereny à po 300 każda; 2 partery à po 75 każdy;

I piętro (kokocica) à 300; II piętro (radca) à 150

BIOGRAMY

Michalina Butkiewicz

Edukatorka, nauczycielka dyplomowana. Ekspertka ds. awansu zawodowego nauczycieli oraz w zakresie podstawy programowej języka polskiego. Autorka scenariuszy lekcji języka polskiego. Od 2000 roku przygotowuje i realizuje projekty edukacyjne dla nauczycieli i uczniów w teatrach: Teatrze Powszechnym w Warszawie, Teatrze Współczesnym w Szczecinie, Teatrze Polskim w Bydgoszczy, Teatrze Lalek Pleciuga w Szczecinie oraz w Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych: *Teatroteka – Laboratorium Kreatywności*. Autorka projektów edukacyjnych realizowanych w ramach Festiwalu Teatru dla Dzieci i Młodzieży „Korczak”, w tym, w czasie Światowego Kongresu Teatrów dla Dzieci i Młodzieży w 2014 r. Przewodnicząca Zarządu Głównego Stowarzyszenia Nauczycieli Polonistów w latach 2009–2013.

Ewa Malik

Jest nauczycielką języka polskiego od 18 lat. Studiowała filologię polską w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie i historię na Uniwersytecie Opolskim. W swojej pracy poszukuje ciekawych metod i rozwiązań dydaktycznych.

Zajmowała się regionalizmem i gwarą śląską, współpracowała z Muzeum Powstania Warszawskiego i dwa lata prowadziła projekt edukacyjny *Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej*.

Joanna Dominiak

Nauczyciel dyplomowany języka polskiego, pracuje obecnie w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Adama Mickiewicza w Prudniku. W roku 2000 ukończyła filologię polską (studia magisterskie) ze specjalizacją francuską i kursem medjoznawstwa na Uniwersytecie Opolskim. Za najcenniejszy w swojej pracy uważa dobry kontakt z młodzieżą. Obok pracy wychowawczej i edukacyjnej przygotowuje wraz z uczniami spektakle teatralne, wystawiane na szkolnej scenie. Do najważniejszych przedsięwzięć zalicza przygotowanie i wystawienie: *Pigmaliона* B. Shawa, *Ślubów panięńskich* A. Fredry, *Klubu kawalerów* M. Bałuckiego oraz *Konrada Wallenroda* A. Mickiewicza. Jej pasją obok teatru i kina są siatkówka oraz biegi długodystansowe.

Agnieszka Zientarska

Nauczycielka dyplomowana, edukatorka, trenerka. Absolwentka filologii polskiej ze specjalnością filmoznawczo- teatrolologiczną i filozofii Uniwersytetu Opolskiego, stypendystka Uniwersytetu w Poczdamie i National Kaohsiung Normal University na Tajwanie. Nauczycielka języka polskiego, etyki, edukacji filozoficznej, edukacji teatralnej i edukacji filmowej w Zespole Państwowych Placówek Kształcenia Plastycznego w Opolu. Opiekunka klas patronackich oraz autorka scenariuszy lekcyjnych

w ramach współpracy z Opolskim Teatrem Lalki i Aktora im. A. Smolki i Miejskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Opolu. Liderka Teatroteki Szkolnej. Autorka projektów edukacyjnych, m.in. *Kwitnących Wieczorów Filmowych* we współpracy z Fundacją Kwitnące Talenty oraz Kinem Meduza w Opolu.

Elżbieta Borkowska

Nauczycielka dyplomowana matematyki i fizyki w Publicznej Szkole Podstawowej im. Powstańców Śląskich w Dobrodzieniu. Studiowała matematykę ze specjalizacją informatyka na Uniwersytecie Opolskim i fizykę na Uniwersytecie Wrocławskim. Egzaminatorka Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej we Wrocławiu. Zwolenniczka nie-szablonowych metod aktywizujących uczniów. Autorka innowacji pedagogicznych. Realizowała projekty edukacyjne w ramach programu etwinning. Prowadziła projekty: *Nowe technologie na usługach edukacji*, *Matematyka Innego Wymiaru*.

SPIS TREŚCI

| | |
|---|----|
| Michalina Butkewicz, Wstęp..... | 3 |
| Ewa Malik, Detale tworzą teatr. Rozważania w kontekście spektaklu <i>Moralność pani Dulskiej</i> w reżyserii Giovanniego Castellanos w Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu. | 4 |
| Joanna Dominiak, „A czegoż to ma mnie uczyć i kto? Ja sama, dzięki Bogu, wiem co i jak się należy”. Czy Dulskiej chciało się wiedzieć więcej? <i>Moralność pani Dulskiej</i> w reżyserii Giovanniego Castellanos. | 14 |
| Agnieszka Zientarska, Jednostka a zbiorowość... <i>Moralność pani Dulskiej</i> – reż. Giovanni Castellanos. | 31 |
| Elżbieta Borkowska, Matematyka po spektaklu. | 36 |
| Biogramy..... | 38 |